Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 221.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 28 Września 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn i różne uwagi
	6"	27" 5''' 768	+ 9, 3	4, 08	Zachodni słaby	Pochmurno	W nocy Deszcz.
25	2	5, 702	+ 12, 9	3, 45	,, ,,	Pogoda z Chmurami	Rano Deszcz.
	10	5, 072	+ 7, 3	3, 59	Pł. Zachodni ,,	Chmurno	
	6"	27" 3''' 865	+ 7, 9	3, 56	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
26	2	3, 229	+ 11. 8	3, 88	,, ,,	,,	,,
	10	3. 314	+ 7, 0	3, 62	PPW. Zachodni ,,	,,	,,

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń 22 Września.* —

J. C. W. Arcyxiążę Stefan jest tu spodziewany ze swéj podróży do Węgier i zabawi aż do zaślnbin swéj siostry, arcyxiężniczki Elżbiety bratu xięcia Modeny, arcyxięciu Ferdynandowi d'Este, która to uroczystość odbędzie się na d. 4 października w Schönbrunn.

— *Praga 20 Września.* —

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że usamowalnianie włościan uskutecznianém będzie przez zaprowadzenie banków hypotecznych aby ich postawić w możności odkupienia się według życzeń każdego w szczególności.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg 14 Września.* —

Wiadomości z Kaukazu.

W obozie dnia 8/20 sierpnia 1847 r.—Główno-dowodzący otrzymawszy wiadomość, że cholera w aule Salty i w jego okolicach zupełnie grasować przestała, wyruszył w dniu 25 lipca (6 sierpnia) r. b. z pozycyi na Turczydachu zajmowanéj, z oddziałem Samurskim, złożonym z 8miu batalionów piechoty liniowéj, 2ch kompanii strzelców (tyralierów), kompanii saperów, dywizyonu dragonów, 2ch secin kozaków i około 1500 konnéj i pieszéj milicyi, 16stu dział, oraz komendy rakietników i niosącéj bronie forteczne (falkonety). Na Turczydachu pozostawiono tylko batalion piechoty, działa górne, oddziały kozaków i milicyi, pod dowództwem podpułkownika Tracewskiego zostające.—Oddział Samurski pierwszego dnia marszu przepędził noc około opuszczonego przez mieszkańców aułu Kegier, a nazajutrz, to jest w dniu 26 lipca 6 sierpnia) zajął stanowisko przed Sałtą i bezwłocznie rozpoczął przygotowawcze roboty w celu zdobycia tego aułu, aby tém samém zasłonić średni Dagestan od najścia nieprzyjaźnych górali, którzy znając całą ważność tego strategicznego punktu na linii swych działań, otoczyli go silnym wałem i wzmocnili licznym bardzo garnizonem.—W dniu 28 lipca (9 sierpnia) przyłączyły się do oddziału Samurskiego wysłane na ten cel z oddziału Dagestańskiego, dwa bataliony piechoty i milicya Akuszyńska. Tegoż samego dnia artylerya zaczęła ogień przeciw fortyfikacyi aułu, przy zrekognoskowaniu którego, w łańcucbu tyralierów zabitym został powszechnie żałowany adjutant główno dowodzącego, rotmistrz z lejb-gwardyi konnego pułku, Glebow.—Następnych dni nieprzyjaciel pokazywał się w znacznéj massie na wzgórzach okolicznych, w porze zaś nocnéj przybliżał się pod sam obóz, w celu przeszkodzenia robotom oblężniczym.—W nocy z dnia 29 na 30 lipca (10 na 11 sierpnia) silna partya górali uderzyła na łańcuch obozowy od strony Kudali i Kegeru, lecz straciwszy wielu ludzi w zabitych i ranionych, odpartą została przezornością i męztwem adjutanta główno-dowodzącego, pułkownika xięcia Gagarina, który w téj utarczce został raniony. Podobne napady górale powtórzyli kilka-krotnie, zawsze jednak ze znaczną stratą byli odparci.—Roboty inżenierne z naszéj strony trwały bez przerwy, a dzielny ogień dział naszych burzył wał i sakle aułu.—W trakcie tego oddział górali pieszych i konnych do 8 lub 9 tysięcy liczyć mogący, zebrawszy się pod przywództwem Hadzi Murata, Kibita-Mochomy i Daniel-Beka, na lewem skrzydle naszéj pozycyi, zajął mocne stanowiska w wąwozach gór wysokich, pomiędzy Kegierem a mostami Chidatlińskim i Sałtyńskim. Ażeby nie przerywając robót

oblężniczych, można było ze skutkiem uderzyć na wzmiankowany dopiéro oddział główno-dowodzący, w celu zwiększenia wojsk oddziału Samurskiego, rozkazał 6ciu kompaniom piechoty, zajętym dotąd obwarowaniem fortu Chodżał-Machi, przyłączyć się do tegoż oddziału; te sześć kompanii przybyły do obozu pod dowództwem jenerał-majora xięcia Kudaszewa. Poruczywszy bezpieczeństwo obozu i robót fortykacyjnych dowództwu jenerał-lejtnanta Kocebue, główno-dowodzący powierzył jenerał lejtnantowi xięciu Argutyńskiemu Dołgorukiemu oddział z 6ciu batalionów piechoty, dwóch kompanii tyralierów, dywizyonu dragonów, dwóch secin kozaków, oddziału rakietników, 6ciu dział górnych, i około 900 pieszych i konnych milicyantów, złożony i na czele tego oddziału sam xiążę Woronców wyruszył przeciw zebranemu nieprzyjacielowi, nocą z dnia 6 na 7 (18 na 19 sierpnia). — Awangarda téj kolumny, dowodzona przez adjutanta główno-dowodzącego, pułkownika Minkwica, nie będąc dostrzeżoną zbliżyła się bardzo blisko do posterunków nieprzyjacielskich. Zanim wojska nadciągającego oddziału, zdołały przebyć drogę śród skalistéj miejscowości wiodącą i przyłączyć się do awangardy, milicya Awarska i Czachska zostająca pod dowództwem setnika pułku Grebieńskiego kozaków, xięcia Gagarina, o świcie natrafiła na forpoczty nieprzyjacielskie, i pędząc takowe przed sobą, spuściła się w głęboki i skalisty wąwóz, na przeciwnéj stronie którego górale urządzili mocne zawały.

(Dokończenie nastąpi.)

— *Paryż* 21 *Września.* —

Xiążę Nemours będzie towarzyszyć swemu bratu xięciu Aumale do Algieru, aby go tam jako jeneralnego gubernatora zainstalować.

Arcybiskup paryzki ogłosił we wszystkich kościołach swéj dyecezyi dziękczynne modły za tegoroczne hojne plony zboża.

„Moniteur“ zawiera rozkaz królewski powołujący 60,000 ludzi z kontyngensu 80,000 przez izby uchwalonego; z tych przeznaczono 53,650 do służby lądowéj, a 6,350 dla floty.

Podrzucanie małych bomb czyli machin piekielnych dotąd nie ustaje i pomimo wszelkich usiłowań nie zdołano jeszcze odkryć miejsca ich fabrykacyi; szczęściem że explozye nadepnięciem następujące nikogo dotychczas nie raniły.

— *Dnia* 24 *Września.* —

(Depesza telegraficzna.) Soult wystąpił z gabinetu, a Guizot zajął jego miejsce.

— *Dnia* 12 *Września.* —

Dotychczasowa administracya Teatru Francuzkiego dekretem królewskim ważnym zmianom uległa. Atrybucye komisarza królewskiego bardzo zostały rozszerzone, tak, że dziś stanowi on pewien rodzaj dyrektora. Pozwolono także Teatrowi Francuzkiemu ze wszystkich teatrów paryzkich tych aktorów dla siebie przyzywać, których uzna za najgodniejszych tego.

Wczoraj dopiéro kanclerz izby parów pan Pasquier, przesłał ministrowi sprawiedliwości wszystkie papiery i dokumenta, tyczące się instrukcyi procesu o zamordowanie xiężny de Praslin. Minister je przesłał jeneralnemu prokuratorowi przy sądzie królewskim w Paryżu, ażeby, jeżeli dostateczne do tego znajdą się powody, prowadzono daléj instrukcyę przeciw pannie Luzy Desportes, rozpoczętą przez izbę parów. Panna Luzy Desportes siedzi tymczasowo w więzieniu śledczém. Opinie o jéj karogodności są bardzo rozdzielone, wszyscy jednak zgadzają się, że nie ma tytułu do zupełnie formalnego oskarżenia.

— *Londyn* 21 *Września.* —

Królowa wróciła dziś do Londynu.

Pomimo licznych i znacznych bankructw kursa papierów na giełdzie londyńskiéj trzymały się dość stale i każą się znowu spodziewać spokojniejszych i bardziéj ożywionych czynności. Długi xięcia Buckingham wynoszą do 1,800,000 fst. czyli 80 milionów złp. Wierzyciele wielkie poniosą straty.

— *Dnia* 11 *Września* —

Hrabia de Montemolin przedwczoraj ztąd odjechał do Ramsgate, zkąd ma odpłynąć na ląd stały. Brat jego, infant don Juan, już dwoma dniami wprzód odjechał do Hamburga, zkąd uda się od swéj małżonki w Marienbad.

Z Lizbony otrzymano wiadomości do 31 sierpnia, ale nie ma w nich nic ważnego. Stronnictwo liberalne coraz bardziéj jest niezadowolone z nowego gabinetu, a kabraliści nie tracą czasu, by stronnictwo swe do steru rządu przez stosowne pokierowanie wyborów posunąć. Saldanha zupełnie poróżnił się z kabralistami i ogłosił pamflet, w którym dowodzi, że wcale nie zwalił gwałtownie gabinetu Palmella i że temu winien sam xiążę Palmella.

Piszą z Paryża do dziennika *Times*: Nim jeszcze niepowodzenie jenerała Narvaez w Madrycie urzędownie znaném było, publiczność paryzka już je przewidziała. W istocie, nie brak było na znakach zapowiadających wypadek podobny. A najprzód brak zupełny depeszy telegraficznych w kolumnach *Journal des Debats*: daléj ojcowska troskliwość objawiona przez ten dziennik dla nieszczęśliwych irlandczyków; tę sympatyę można zawsze spotkać w *Journal des Debats* jak tylko jaka ważna sprawa idzie nie po myśli francuzkiego gabinetu, nareszcie ataki przeciw p. Bulwer. Korespondent dziennika *Times* nie dzieli wcale opinii prasy paryzkiéj, że misya pana Narvaez jest już zupełnie ukończoną. Prawie toż samo mówią korespondencye *Timesa* z Madrytu; w nowym gabinecie hiszpańskim widzą one dalszy ciąg zasady, według któréj działał gabinet Pacheco. Narvaez jeszcze wszelkiemi środkami stara się o wywołanie reakcyi na korzyść polityki francuzkiéj. Zapewniają, że królowa Marya Krystyna oddała na jego rozkazy 1,500.000 franków.

— *Madryt* 16 *Września.* —

Według doniesień dzienników madryckich stronnictwo umiarkowanych uknowało zamach przeciw osobie królowéj, którą miano z opery wracającą zbrojnie opanować, pałac wojskiem obstawić, a tymczasem króla rejentem królestwa ogłosić. O tém wszystkiem doniósł p. Bulwer poseł angielski, przezco ściągnął na siebie całą nienawiść wspomnionego stronnictwa, które z jenerałem Narvaez na czele nie ustaje w swoich usiłowaniach osiągnienia rządów.

— *Rzym* 13 *Września.* —

Wskutek wczoraj wspomnionego, przez kardynała sekretarza stanu z polecenia Ojca świętego ogłoszonego zakazu wszelkich buntowniczych demonstracyi, napisał Sterbini w imieniu miasta protestacyę na któréj się do téj chwili przeszło 2,000 obywateli podpisało, a która ma być we czwartek Ojcu świętemu przedłożoną.

Protestacya ta zaprzecza udziału ludu w wspomnionych demonstracyach któremu jako wzorowo się zachowującemu wszelką oddaje pochwałę, usterki zaś zaszłe na karb kilku źle myślących policza. W końcu zapewnia że lud przejęty jest najwyższém uwielbieniem dla Piusa IX.

Wczoraj przybył tu znowu goniec z Wiednia; wiadomości przywiezionych wygląda ciekawa publiczność z widoczną niecierpliwością.

— *Neapol* 13 *Września.* —

Według najnowszych wiadomości powstańcy z Reggio w liczbie 600 udali się do Gerace, gdzie się okopali, to widząc inni skompromitowani a mianowicie messeńscy połączyli się z nimi i mocne zajęli stanowisko. Wojska królewskie wyruszyły już przeciw nim; bitwa jest więc nieuchronną.

W Messynie ciągłe tylko aresztowania, szczególniéj między duchowieństwem.

Rozmaitości.

KROL LUDWIK-FILIP.

(Ciąg dalszy.)

Dyrektoryat obawiał się przeto pobytu xięcia Orleańskiego w Hamburgu, który powrócił tam tak samo jak wyszedł, to jest bez orszaku i prawie bez pieniędzy. Zabiegami godnemi swéj niespokojności i zazdrości, Dyrektoryat sądził że dokonał aktu wielkiéj polityki, skłaniając xięcia Orleańskiego do jechania do Stanów Zjednoczonych. Zwrócono się do jego matki, xiężnéj wdowy; ofiarowano zdjąć sekwestr na dobra jéj nałożony i wypuścić na wolność xiążąt Montpensier i Beaujolais, trzymanych w zamku Swiętego Jana w Marsylii, byle tylko trzéj bracia wydalili się do Ameryki. Powiedzieliśmy jak xiąże Orleański kochał wszystkich członków swéj rodziny. Dla zadowolenia matki, dla uwolnienia braci, daleko cięższe poniósłby ofiary niż żądana od niego. — Opuścić Europę dla Nowego Swiata, nie strasznego nie było, księciu wygnanemu, który niedawno z własnéj chęci chciał tam jechać. Bez żadnéj więc trudności uzyskano jego zezwolenie na propozycje matki; p. Wesford, kupiec hamburski był pośrednikiem w tych z nim układach; książę zaręczył honorem że wypełni wszystkie warunki jego dotyczące, nim Dyrektorjat swoich dokona i 14 września 1796 r. wsiadł na okręt *Ameryka*, do Stanów Zjednoczonych płynący. Po małoznacznych zdarzeniach podczas przeprawy, przybył 21 października do Filadelfii.

Dyrektoriat uczciwie także zobowiązań swoich dokonał. Jenerał Villot otrzymał zlecenie oswiadczyć książętom Montpensier i Beaujolais że otwarte już są bramy zamku Swiętego Jana, i że starszy brat czeka już na nich na amerykańskich brzegach. - „Zaledwie jenerał, pisał późniéj książe Montpensier, wyrzekł te niespodziane słowa: — Na zawsze opuścicie to więzienie, chyba że sami wrócić do niego zechcecie. — spojrzeliśmy na siebie z bratem, rzuciliśmy się w objęcia, zaczęli płakać, skakać, tańcować, śmiać się, jak czyste waryaty.“ Kiedy aresztowano xięcia Montpensier a on pytał za jaką zbrodnię prowadzą go do więzienia, odpowiedziano mu: „Z rozkazu Konwencyi Narodowéj, a nie wiadomo jak długo potrwa twoje więzienie!“ A teraz więźniowie zapomnieli przeszłość, bo ich puszczono. Przeprawa ich nie bardzo szczęśliwa trwała dziewięćdziesiąt trzy dni; lecz pomimo to podróż tę jeszcze błogosławili, bo okręt wiózł ich na ziemię nową, przyjazną.

Szczęsny to był dzień dla xięcia Orleańskiego, kiedy wskazano okręt braci jego wiozący. -- Tkliwe było ich spotkanie; teraz już nie potrzebowali się lękać ani o wolność swoją ani o życie. Wprawdzie na obcym znajdowali się gruncie, ale pod opiekuńczym rządem, któryby ich nie wydał.

W lutym 1797 r. trzéj synowie Filipa-Egalité uściskali się na lądzie amerykańskim i zapytali jakie są wzajemne ich zasoby. Smiali się znajdując się tak ubogimi, lecz powiedzieli sobie że mało potrzeb mają, mogą więc być jeszcze szczęśliwi chociaż nie bogaci. Xiążę Orleański pragnął odbyć podróż po Ameryce, jak poprzednio w Europie, nakłonił braci do towarzyszenia sobie w różnych wycieczkach. Zwiedzili Baltymorę, katarakty Potomaku, Alexandryę i górę Vernon gdzie Washington przyjął ich po ojcowsku i nader gościnnie. Uwielbiali w nim prostotę i dobroć bohatyrów Plutarcha.

Były prezydent amerykański dał młodym xiążętom listy rekomendacyjne które im wielce się przydały, a jednego razu, przytroczywszy do siodeł tłomoczki z podróżném odzieniem i pieniędzmi, przy pomocy wiernego Baudoin, pożegnali szanownego jenerała i ruszyli w drogę na zwiedzenie rozmajtych stanów Związku amerykańskiego.—„Musimy gruntownie kraj ten poznać, rzekł xżę Orleański do braci swoich; będzie to kiedyś potężny przymierzeniec drogiéj naszéj Francyi; bośmy jeszcze młodzi, a wierzcie mi, że zobaczym jeszcze Francyę pogodzoną z dziećmi które teraz wygnała.

Xiążęta kolejno zwiedzili Winchester, Stauton, Abington, Unoxville, Nasbville, Lexington, Maisville, Lancaster, Zanesville, Wheeling i t. p. czas niejaki zabawili w Pittsburgu gdzie xiążę Beaujolais mocno zachorował. Było to skutkiem szkodliwego wpływu trzech długich lat przykrych wzru-

szeń, złego obchodzenia i siedzenia w smutnéj wieży Marsylskiéj, który teraz zaczął oddziaływać na słabszą cokolwiek organizacyą braci xięcia Orleańskiego. Xżę mocno się zmartwił tą chorobą kochanego Beaujolais; pielęgnował też brata z niesłychaną pieczołowitością, a kiedy hrabia Beaujolais wyzdrowiał, xiążę Orleański musiał znowu położyć się do łózka. Było to w Bairdstown, a jego szczodrobliwość królewska nie zapomniała o tém mieście, które otrzymało od niego, po wstąpieniu na tron dar podobny jak miasto Hamersfeld. Ludwik-Filip przyjmował zawsze z niezmierną uprzejmością nie tylko wszystkich amerykanów, których poznał w czasie podróży swoich po Stanach Zjednoczonych, ale wszystkich obywateli Związku, którzy przybywszy do Francyi, przedstawionemi mu być pragnęli. Imiona Law, Bilagham, Willing, Dallas, Gallatin, Powell i t. p. często ou przytacza, jako też chętnie przypomina swoje stosunki z jenerałem Neville i z sędzią Backenburg, który chociaż był urzędnikiem republikańskim, surowo sądził demokracyą. (D. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 do dnia 27 Września.

Bogdanowicz Krzystof ob., Czuczawski Krzystof, z Galicyi;--Kubiczek, Schaepe Otto, Stainton, z Polski;--Obertyński Leopold, Kochler Jan z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Baworowski, do Galicyi;-- Niemojewski Adolf, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 468.

Ces.-Królewska Dyrekcya Ogólna Szpitali

W Mieście Krakowie.

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na dniu 7 Października r. b. od godziny 11téj do 1éj z południa, odbędzie się w Sekretoryacie Ces. Król. Dyrekcyi Ogólnéj licytacya przez deklaracye opieczętowane na dostawę kotonu, płócien różnego gatunku i ussycie z nich koszul, prześcieradeł, ręczników, bandażów i fartuchów, tudzież dostarczenie 15tu par pantofli dla chorych w Szpitalu Braci Miłosierdzia na r. b. potrzebnych. Effekta wymienione wraz z uszyciem ocenione są na Złpol. 300, które chcący licytować mają deklaracye swoje w miejscu i czasie powyżéj oznaczonych złożyć, i w tych wyraźnie zamieścić cenę, za jaką takowe niżéj szacunku ustanowionego dostarczyć zobowiążą się;— Nadto wniosą do Ces. Król. Kassy Głównéj Szpitala Braci Miłosierdzia *vadium* Złp. 30 i to tamże jako kaucya na pewność i aż do zupełnego ukończenia téj dostawy pozostanie; o innych zaś warunkach tudzież ilości i jakości dostarczyć się mających effektów, w miejscu do licytacyi przeznaczoném wiadomość powezmą.

Kraków dnia 17 Września 1847 r.

Prezydujący
J. Księżarski.
Sekretarz *Tyralski*.

Dnia 28 Września b. r. o godzinie 11 przed południem w gmachu Snkiennicach, przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną ruchomości jako to: lustra sufitowe mosiężne, szrajbtysz orzechowy, szafy, kommody, zegary, zwierciadła, stołki, kanapy, lichtarze srebrne i inne za gotową zaraz zapłatę w monecie srebrnéj *courrant*.

Kraków d. 20 Września 1847 r.

Skórczyński Kom. Sąd.

Prawnie zajęte ruchomości jakoto: szabaśnik mosiężny, wanienki i rondle miedziane i inne sprzedane zostaną w d. 28 b. m. i r. o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami M. Krakowa, zaś zboże w snopie na właściwym targu o godzinie 11téj przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę.

Kraków d. 21 Września 1847 r.

Paweł *Więckowski* C. K. K. S.

Doniesienie prywatne.

W Dobrach Krzelów mil trzy od Miechowa, jest OGRÓD FRUCHTOWY i WARZYWNY morgów cztery rozległy do wydzierżawienia od S. Michała r. b. na lat trzy, z dodaniem pańszczyzny, za bardzo mierną ceną, ale ogrodnikowi, który by to utrzymał w porządku, może mieć Oranżeryą i Trybhaus i opałem. (3r.)

In den Gütern Krzelow drey Meilen von Miechow entfernt ist ein Frucht-Garten wie auch ein Anbau-Garten zu Grünzeug welcher beträgt vier Morgen-Land, von Michaeli d. J. zu verpachten auf drey Jahre, mit Zugabe der Roboth für einen kleinen Preis. Dem Gärtner aber, der diesen in Ordnung halten wird, wird auch ein Glas-Haus, wie auch ein Trieb-Haus mit Beheitzung zugegeben.

Podpisany zawiadamia iż powróciwszy z letniego kursu, rozpoczyna lekcye tańców solo i towarzyskich w Krakowie od 1go Października b. r. tak po domach prywatnych i penssyach, jako też i w własném mieszkaniu przy Ulicy Mikołajskiéj Nro 654 naprzeciw Konsumpcyi na pierwszém piętrze. Osoby interesowane raczą się wcześnie zgłosić dla zamówienia dogodnych godzin, zarazem nadmienia, iż osoby umiejące już tańce towarzyskie mogą się nauczyć w 6ciu lekcyach dwóch zupełnie nowych tańców, teraz po salonach zagranicznych najwięcéj używanych, to jest: Mazur-Polka (Raydowak) i Polka à la Quadrille.

Dawniéj Solo Tancerz teatru Warszawskiego
J. *Zieliński*.